

Przed 19 sierpnia

Niemcy przed plebiscytem

BERLIN, 16. 8. W Niemczech prowadzona jest gorączkowa agitacja plebiscytowa. We wszystkich dziennikach, przez radio, na niezliczonych zebraniach wybitni działacze niemieccy nawołują do zjednoczenia się całego narodu przy wozu Trzeciej Rzeszy. Propaganda ma za zadanie uaktywnienie, jaknajwiększych mas wyborców, zachęcanie ich do wzięcia udziału w wyborach. Wynik ich jest już obecnie przesądzony.

Hitler z łatwością osiągnie ogromny sukces. Chodzi tylko o to, czy uda się przekroczyć 93 procent głosów, padłych w roku ubiegłym.

Ogłoszenie testamentu marszałka Hindenburga zwiększyło znacznie szanse Hitlera, mimo, iż głosy prasy zagranicznej, wskazywały na testament jako na akt, który bądź był fałszyfikatem, bądź też autentycznym, ale nie ostatnim, którego podanie do wiadomości na kilka dni przed plebiscytem należało uważać za zły krok przedwyborczy. Testament Hindenburga jest dla Niemców wezwaniem do wierności, dla Adolfa Hitlera.

DNI ŚWIĘTA NARODU

Okres plebiscytowy od 17 do 19 sierpnia ma być z rozkazu Goebbelsa czczony i uznany jako „dni święta narodu”. Domy mają być udekorowane sztandarami i przystrojone.

Dziś o godz. 20.30 w wielkiej sali w Hamburgu wygłosił ma przemówienie Adolf Hitler. Przemówienie to oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem.

AMNESTJA

BERLIN, 17. 8. (PAT.). Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeszy donosi, że w wykonaniu amnestji z dnia 7 sierpnia zwolnionych zostało z więzienia w samym mieście Berlinie ponad 1.000 osób.

OSWIADCZENIE VON PAPENA

BERLIN, 17. 8. (PAT.). Prasa niemiecka zamieszcza następujące oświadczenie von Papena w związku z testamentem Hindenburga. W dniach żałoby narodowej, kiedy Niemcy oplakują swego wiernego rycerza, wrogi czynnik wysuwał często zagadkowo przypuszczenia odnośnie testamentu politycznego Hindenburga, a mianowicie, że narodowy socjalizm nie pozwoli nigdy na jego opublikowanie. Testament ten wręczyłem przedwczoraj Führerowi. W testamentie tym wyrażona jest wola Hindenburga, który pragnie wzmocnienia jedności wewnętrznej całego narodu niemieckiego, jedności, którą Führer urzeczywistnił w dniu 30 stycznia, by dać możność Niemcom spełnienia swego posłannictwa historycznego, jest to również jedynym zadaniem Hitlera.

Austria przed nowym atakiem Niemiec

Przybycie Papena — pierwsze wizyty

WIEDEŃ, 17. 8. — Von Papen w towarzystwie charge d'affaires księcia Erbacha i swego sekretarza złożył wizytę kanclerzowi w związku z Schuschniggowi oraz ministrowi spraw zagranicznych.

BERLIN, 17. 8. — W związku ze złożeniem przez von Papena w Wiedniu listów uwierzytelniających „Diplomatisch Politische Korrespondenz” pisał, że stosunki między Niemcami a Austrią wkroczyły w nową fazę. Kanclerz powierzył mężowi, posiadającemu jego nieograniczone zaufanie, misję usunięcia napięcia pomiędzy Wiedniem a Berlinem. Zarządzenia rządu Rzeszy, powzięte w chwili politycznych ruchów w Austrii, są dowodem, że „dla Niemiec samo przez się zrozumiałe jest pojęcie integralności państwa związkowego. Niezależność Austrii nie jest zagrożona przez Niemcy”.

PARYŻ, 17. 8. Donosząc o wręczeniu przez von Papena listów uwierzytelniających, korespondent wiedeński Havasa zwraca uwagę na różnice stylowe pomiędzy przemówieniem von Papena a odpowiedzią prezydenta Miklasa.

Gdy von Papen podkreślał przede wszystkim wspólne węzły krwi i historii, prezydent ograniczył się do uwidatnienia wspólnego dorobku Austrii i Niemiec w dziedzinie językowej i kulturalnej.

Z drugiej strony w przemówieniu prezydenta znajduje się formuła „nasze dwa państwa” i to powtórzona trzykrotnie, podczas gdy von Papen posługuje się wyrażeniem: „nasze dwa kraje”. Przemówienia te nie zostały oficjalnie ogłoszone, ale zostały tylko zakomunikowane prasie.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI BOJOWEJ

WIEDEŃ, 17. 8. (PAT.). Zarządzone zostało dziś rozwiązanie organizacji bojowej Landbundu t. zw. Oesterreichische Bauernwehr. Ostatnio również zwanej „Grüne Wehr”.

WOJSKA WŁOSKIE ODWOŁANE

RZYM, 17. 8. (PAT.). Dywizje włoskie, skoncentrowane na północnej i północno-zachodniej granicy włoskiej w związku z wypadkami austriackimi w dniu 25 lipca, zostały na rozkaz Mussoliniego odwołane.

ZGODA WŁOCH NA ZWIĘKSZENIE ARMII

PARYŻ, 17. 8. (PAT.). Havas donosi z Rzymu: Rząd włoski odpowiedział przysięgą na prośbę Austrii w sprawie przedłużenia zezwolenia na utrzymanie dodatkowo 8 tys. żołnierzy.

Polski samolot challenge'owy uszkodzony

Wczoraj został uszkodzony podczas wypadku na lotnisku Okęcie samolot turystyczny „RWD-9”, pilotowany przez kpt. Skrzypińskiego. Samolot ten miał wziąć udział w ekipie polskiej w „Challenge'u”. Wobec tego, że uszkodzenie jest dość poważne, zachodzi obawa, że samolot ten będzie wycofany z zawodów i że zamiast 11 polskich samolotów polecą tylko 10.

Sprawa udziału tego samolotu nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona. Warsztaty doświadcza-

ne „RWD-9” naprawiają uszkodzenia i jest nadzieja, że do dnia 28 b. m., t. j. do dnia rozpoczęcia zawodów, samolot ten uda się zreparować.

Podczas poprzedniego „Challenge'u” wydarzyła się podobna historia. Samolot „RWD-6”, na którym miał lecieć pilot Płonezyński, został poważnie uszkodzony, nie zdążono naprawić go, lub zastąpić nowym i dlatego, zamiast trzech RWD, poleciały wówczas do Berlina tylko dwa samoloty tego typu.

Polskie samoloty myśliwskie Lecą do Jugosławii

Dnia 29 lub 30 b. m. nastąpił start z Okęcia eskadry polskich samolotów myśliwskich do Jugosławii. Leci eskadra złożona z 8 samolotów typu „P-7”, konstrukcji ś. p. inż. Puławskiego, pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki, gen. Rayskiego. Lotnicy polecą przez Kraków, Czeską Słowację, Węgry do Belgradu.

Lot ma na celu złożenie wizyty lotnikom jugosłowiańskim. Rewizyta lotników jugosłowiańskich w Polsce jest spodziewana w październiku r. b.

Nazwiska pilotów eskadry nie są jeszcze znane. Wiadomo tylko, że wejdą w jej skład samoloty myśliwskie z kilku pułków lotniczych.

Przemycanie emigrantów do Palestyny

Zakończono zostało śledztwo w sprawie wielkiej afery emigracyjnej, która polegała przede wszystkim na przemycie emigrantów z Polski do Palestyny. Nielegalnymi drogami wędrowali do Palestyny dziesiątki i setki osób, wśród nich wielu dozerterów i przestępców, pragnących uniknąć wymiaru sprawiedliwości.

Afera została zlikwidowana przed pół rokiem.

Przemycaniem emigrantów do Palestyny zajmowały się dwie bandy, doskonale zorganizowane i współdziałające z sobą. Ośrodkiem jednej bandy był Gdańsk, gdzie operowali Herman i Józef Segalowie. W Warszawie działali ojciec i trzech synów Siedleckich i inni. Do drugiej bandy należał wielokrotnie karany przestępca, Abram Kornblum i jego żona, Dora, Kac, Ajzensztejn i inni. Punktem oparcia obu tych band było biuro linii okrętowej Hamburg—Ameryka w Gdańsku, którego kierownikiem był Julian Kleinsmidt, należący również do organizacji.

Pomocnikiem Kleinsmida był niejaki Szydłower z Warszawy, b. nurek rosyjskiej ochrony. Zmarł on przed zakończeniem śledztwa. Sposób przemytu był obmyślany

niezwykle sprytnie. Partie emigrantów kierowano do Gdańska, a stąd taksówkami przewożono jako wycieczki do Malborka w Prusach Wschodnich. Tutaj emigrantów zapatrywano w paszporty nansenowskie, które wydawał pozostający w znowie z przemytnikami urzędnik miejscowego Magistratu. Ta droga powracali emigranci do Gdańska.

Kleinsmidt nadawał telegraficznie zamówienie do biur linii okrętowych w portach, wymienając nazwiska osób. Biura okrętowe w Hamburgu lub też w Trzebieści potwierdzały zamówienie, a na tej podstawie uzyskiwano na paszportach wizy tranzytowe.

Ponieważ oszukańcza impreza mogła się wydać przy wysiadaniu na ląd palestyński, tutaj również uciekano się do pomysłowych sposobów. W nocy pod okręt podjeżdżały łodzie i przemycani pasażerowie niepostrzeżenie opuszczali się liniami na dół i odjeżdżali już bezpiecznie do brzegu. Niekiedy też używano fałszywych przepustek do zwiedzenia okrętu.

Przy jednym z transportów afery się wydała. Cały transport cofnięto, a członków bandy ujęto i osadzono w areszcie.

Psy zagryzły człowieka Sensacyjny proces w Sądzie Apelacyjnym

Psy w maj. Nasierowo Dolne słynęły na całą okolicę ze swego „czarnego podniebienia”. Miało to rzecz prosta swoje dodatnie strony — Nasierowa Dolnego bali się wszyscy wiejscy złodzieje w bliższej i dalszej okolicy. Ponieważ jednak psy napadały tak samo na spokojnych przechodniów, zdarzył się tragiczny wypadek, że pewnego poranka znaleziono w odległości 50 metrów od zabudowań Stanisława Wiśniewskiego, pokrytego ranami szarpaniem.

Zwłoki Wiśniewskiego przekazał no do dyspozycji Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie prof. Grzywo-Dąbrowski stwierdził, że Stanisław Wiśniewski został zagryziony przez psy.

Postawiono więc w stan oskarżenia Feliksa Smoleńskiego, właściciela majątku Nasierowo Dolne, administratora tegoż majątku Edmunda Morawskiego oraz stróża nocnego Konstantego Kruczyńskiego.

W Sądzie Okręgowym ciekawe opinie o psich obyczajach złożyli biegli Aleksander Grym i Antoni Tokarski. Stwierdzili oni mianowicie, że t. zw. psy beznamiętne nigdy nie napadają na ludzi, następnie psy gospodarskie napadają tylko w granicach swojej posiadłości, z chwilą zaś gdy się znajdują w odległości ponad 1 km. od swej budy, są zupełnie niegroźne.

Trafiła kosa na kamień Samoraj contra Kobus

Postrachem całej ulicy Czarniakowskiej i przyległych był swego czasu znany i notowany niejednokrotnie w policji, Stanisław Kobus. Szczególną nienawiścią Kobus zapalał do rodziny Samorajów, zamieszkałych w tym samym domu co i on. Jako osobnik tchórzyliwego charakteru z nadzwyczajną zaciekleścią prześladował Stanisława Samoraja, kulawego invalidę.

Samorajowie długo znosili awantury Kobusa ze względu na ciępliwość, aż wreszcie przyszło, bo musiało, przysięść, do generalnej rozprawy, a mianowicie: Pewnego dnia Kobus zaepił na podwórku starą Samorajową jakimś ordynarnym słowami. Samorajowa odpowiedziała na

TOKJO, 16. 8. Prasa japońska w związku z wykryciem rzeczonego spisku obywateli sowieckich, urzędników kolei wschodnio-chińskiej, atakuje w ostrych słowach rząd sowiecki, zarzucając mu inspirowanie i kierownictwo całej akcji sabotażowej w Mandżurji, a szczególnie w rejonie kolei. Aresztowani urzędnicy mają jeszcze w bieżącym tygodniu stanąć przed sądem.

Moskiewskie koła polityczne uważają obecną sytuację za poważną i groźną, zamierzona jest kontra-akcja dyplomatyczna. Zdaniem tych kół, jak również zda-

niam kół wojskowych, należy unie możliwie plany japońskie, likwidacji sprawy kolei przed wygaśnięciem konwencji waszyngtońskiej.

Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza wiadomościom, jakoby Japonia chciała zawiązać drogą konfiskaty koleją wschodnio-chińską oraz jakoby pragnęła wprowadzenia na tym terenie stanu wojennego.

Napreżenie stosunków japońsko-sowieckich wzrasta się coraz bardziej. Kampania prowadzona w Japonji przeciw Sowietom zaostrza się z każdym dniem.

Na pograniczu dochodzi do coraz to nowych zafajdek. Obie strony stosują prowokacje, zarzucając się wzajemnie oskarżeniami i insynuacjami. W podobnej atmosferze drobne zajścia stać się mogą powodem poważnych wydarzeń.

GŁODÓWKA

MOSKWA, 17. 8. (PAT.). Z Charbina donoszą, że zastępca naczelnika stacji obywatel sowiecki Cholew arresztowany przed miesiącem bez podania motywów, rozpoczął na znak protestu głodówkę, domagając się szybkiego rozpoznania jego sprawy. Spowodowało to osłabienie organizmu i poważnej choroby, będącej następstwem 6-dniowej głodówki, Cholew zapadł ciężko na zdrowiu. Przewieziono go do szpitala.

Pod pozorami pokoju Walka z Niemcami w Kłajpedzie

BERLIN, 17. 8. (PAT.). Z Kłajpedy donoszą, że dyrektora kłajpedzkiego zarządził z dniem 15 b. m. wywołanie posad wszystkich zatrudnionych w autonomicznych urzędach, samorządzie oraz związkach prawnopublicznych. Celem tego zarządzenia ma być z jednej strony

zmniejszenie liczby urzędników, a drugiej zaś pozbycie się nie wladających językiem litewskim.

Niemieckie Biuro Informacyjne zauważa, że w rzeczywistości chodzi tu o nową próbę usunięcia wszystkich Niemców z urzędów i stanowisk w okręgu kłajpedzkim.

Spływ dotarł do morza Uroczyste powitanie w Gdańsku

GDANSK, 18. 8. Dziś popołudniu dotarł do Gdańska spływ do morza, w którym wzięło udział 1400 uczestników na 656 łodziach, kajakach i żaglówkach. Inicjatorem spływu gen. Kwaśniewskiego powitał w imieniu rady portowej przy szluzie Einlage plk. Rosner, a na holmie w Gdańsku, w imieniu komisarza generalnego Rzezypospolitej — radca legacyjny Ziętkiewicz.

Jako pierwsze przybyły do Gdańska łodzie „Bałtyk” (poczt. p. w.) oraz „Brda” ze szkolnej przystani wioślarskiej w Bydgoszczy. Równocześnie przybyły statki, kierownictwa spływu „Warneńczyk” oraz „Inż. Ćwikiel”. Przedstawiciel polskiego klubu morskigo w Gdańsku wręczył gen. Kwaśniewskiemu album o poświęceniu pierwszego polskiego jachtu dalekomorskiego „Korsarz” w Gdańsku.

W spływie brali udział uczestnicy obojga płci, m. in. 8-letni chłopiec

oraz 74-let. Władysław Witkowski, emerytowany sędzia z Dziśny. Szczególną uwagę zwracało na siebie 9 kajaków z Białowieży, których dzioby przedstawiały głowy rozmaitych zwierząt puszczy białowiejskiej. Łodzie załadowane nie są na wagony, przygotowane już na holmie, z wyjątkiem żaglówek, które odjechały wprost do Gdyni!

Uczestnicy spływu przywitani będą uroczystie w Gdyni, dokąd udają się na statkach żeglugi polskiej „Gdynia” i „Gdańsk”, które w tym celu przybyły już do Gdańska.

Składajcie ofiary na powodzian